



Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział: „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. †

J 10, 27-30

Nasz Pan i Pasterz

Sposób mówienia Pana Jezusa zupełnie nie przystaje do naszych dzisiejszych „informatycznych” czasów. Żyjący w czasach Jezusa codziennie widzieli pasące się stada owiec, przyglądali się pracy pasterzy, widzieli ich troskę o stado. Przypowieści Jezusa były konkretnymi, barwnymi obrazami, które pomagały zbliżyć się słuchaczom do prawd niedostępnych ludzkiemu rozumowi. Dziś, w epoce informatyki, komputerów i coraz większych możliwości technicznych dostępnych człowiekowi rzadko spotkamy pasterza ze stadem. Nie domyślamy się nawet jak wygląda jego życie. Nie zrozumiemy ani niepokoju o zagubioną owcę, ani tym bardziej pasterskiej radości z jej odnalezienia. Trudności w odczytywaniu i rozumieniu Ewangelii płyną nie tylko z braku odniesień do rzeczywistości, ale i z barier zbudowanych z naszego zachwyty nad wielkością człowieka i jego technicznymi zdobyczami. Gdzieś za tym zachwytem czai się zwyczajna pycha...

A Ewangelia w Niedzielę Dobrego Pasterza przypomina, że w naszym istnieniu nie jesteśmy sami. Nie jesteśmy panami świata. Że jest nad nami Jezus – najlepszy Pasterz. I Ojciec, który sprawuje niepodzielną władzę nad wszystkim co stworzył. Nikt nie może tego zmienić, bo nikt nie ma większej władzy. A jej potęgę widzimy w tajemnicy Zmartwychwstania. Zdolna jest skruszyć skały grobu, przecina więzy śmierci. Nikt i nic jej nie przemoże! Nikt nie zdoła nas wyrwać spod pasterskiej opieki Jezusa i ojcowskiej władzy Boga.

Chyba że człowiek sam będzie uciekał z tej owczarni i uprze się żyć bez Boga i Jego miłości.